

Są na świecie branże, którym kryzys nie straszny. Z pewnością nie obawiają się go producenci szkockiej whisky, która stała się prawdziwym przebojem eksportowym, a jej ceny nieustannie biją rekordy.

Whisky to prawdziwa duma Szkotów i jeden z symboli tego kraju. Trunek ten jest znany na całym świecie, a jego najlepsze gatunki to niekwestionowane symbole prestiżu i dobrego smaku. Moda na ich picie ciągle rośnie. Według danych Scotch Whisky Association, zrzeszającego producentów tego trunku, po trzech pierwszych kwartałach 2011 roku wartość eksportu szkockiej whisky osiągnęła poziom trzech miliardów funtów. To wynik o 23 proc. lepszy od analogicznego okresu ubiegłego roku, który był również dobry dla branży.

Jak podaje stowarzyszenie, w każdej sekundzie dzięki whisky brytyjski bilans płatniczy poprawia się o 125 funtów! – Ostatnie dane dotyczące eksportu pokazują, że branża przeżywa okres gwałtownego rozwoju na całym świecie. Stajemy się jednym z najważniejszych eksporterów spośród wszystkich producentów z Wielkiej Brytanii – mówi Paul Walsh, ustępujący po czteroletniej kadencji prezes Scotch Whisky Association.

Wzrost zainteresowania whisky wśród konsumentów oraz kolekcjonerów widać również na aukcjach i w sklepach. Padają kolejne cenowe rekordy, a ich wysokość jeszcze parę lat temu wydawała się niemożliwa do osiągnięcia. – Grono osób zbierających najstarsze i najlepsze gatunki whisky z legendarnych destylarni jest naprawdę duże. Za prawdziwe perełki na tym rynku wiele osób jest w stanie zapłacić każdą cenę – mówi Michał Kowalski, Wiceprezes Wealth Solutions, firmy inwestycyjnej pomagającej w tworzeniu kolekcji rzadkich alkoholi.

Przykładem takiego kolekcjonera jest nabywca jednej z najdroższych butelek alkoholu na świecie, który na jesieni tego roku za cenę 100 tys. funtów kupił 64-letnią whisky Dalmore. Nowy właściciel z prawdziwym szczęściem w oczach oznajmił światu, że cena w tym wypadku nie była ważna. Podobnych transakcji w ostatnim czasie było więcej. Ich rezultaty mogą przyprawić o zawrót głowy. Inna butelka 62-letniej whisky z destylarni Dalmore została niedawno sprzedana w Singapurze za 125 tys. funtów. Jest to też aktualny rekord, jednak przy obecnym tempie rozwoju tego rynku długo nie będziemy musieli czekać na kolejne. Już w lutym 2012 r. zostanie wypuszczona specjalna 60-butelkowa edycja whisky Johnnie Walker, której cenę ustalono na 100 tys. funtów za sztukę. W ten sposób producent ma zamiar uczcić 60. rocznicę wstąpienia na tron królowej Elżbiety II.

Unikalne butelki whisky szybko zyskują na wartości. Można wśród nich znaleźć egzemplarze dostępne także dla zwykłych „zjadaczy chleba”. Przykładem może być whisky wypuszczona na rynek przez destylarnię Macallan z okazji ślubu księcia Williama. W kwietniu tego roku można ją było nabyć za 150 funtów, obecnie kosztuje już ponad trzy razy tyle. Z kolei 40-letni Laphroaig z 1960 r., który jeszcze w październiku można było kupić za 1200 euro, na ostatniej grudniowej aukcji Bonhams został sprzedany za ok. 1800 euro. Podobnie kształtowała się cena tegorocznego Port Ellen 11th, która w analogicznym okresie wzrosła z 300 do ok. 500 funtów. – Jak widać kolekcja butelek dobrej whisky, może się okazać nie tylko powodem do dumy dla właściciela, ale również świetną inwestycją – dodaje Michał Kowalski.

Wealth Solutions